

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1, telefon 63

**Co kwartał nowy wielomiljard
Ten, mianowicie, kto wygra
100.000.000.000 marek**

Wkrótce rozpocznie się sprzedaż

Premjowej Pożyczki Dolarowej

W tych dniach rozpocznie się ogłaszana będzie przez... w oddziałach P. K. K. P. i bankach sprzedaż obligacji premjowej pożyczki dolarowej, w której znajduje się doskonalą lokatę nadmiar dolarów, jaki jeszcze pozostaje w rękach obywateli bez należytego opłacenia bez pożytku dla ogółu i dla skarbu państwa.

Pożyczka dolarowa wypuszczona będzie na sumę 5.000.000 dolarów w obligacjach po 5 dolarów, nabywanych za dolary i inne waluty i dewizy wysoce cenne. Cena emisji obli-

ministra skarbu w „Monitorze”. Premjowa pożyczka dolarowa, oprócz oprocentowania 5 proc. w stosunku rocznym, zapewnia posiadaczom specjalne premje w efektywnych dolarach, które to premje wylosowane będą 4 razy do roku. Ogółem w ciągu roku wylosowanych będzie 194 premje na ogólną sumę 200.000 dolarów. Pierwsze losowanie premji odbędzie się już w dniu 1 kwietnia.

**Uroczyste przyjęcie na cześć
Strassburgera**

ODANŃSK, 8. 3. (PAT). W klubie Zamorskim odbyło się uroczyste przyjęcie, wydane przez członków klubu dla no-

wego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, ministra Strassburgera.

**Piękny kraj, ale dla „gabinetów”
klimat ma bardzo niezdrowy**

ATENY, 8. 3. (PAT). Gabinet podał się do dymisji.

Teraz kolei na Grecję

BERLIN, 8. 3. (PAT). Poseł mienił noty w sprawie uznania Grecji w Berlinie i wstąpienia do stowarzyszenia państw, które przystąpiły do paktu w Berlinie.

Wyglądanie porozumienia angielsko-sowieckiego

LONDYN, 8. 3. (PAT). Angielsko-sowiecka komisja, mająca na celu uregulowanie sporów między oboma państwami, zbierze się pod przewodnictwem Mac Donalda z końcem marca w Londynie.

**Echa afery kinowej
Sprawa przed sądem koleżeńskim
o naruszenie etyki dziennikarskiej**

WARSZAWA, 8. III. W dniu wczorajszym nad koleżeńskim Klubu Sprawodawców Parlamentarnych, rozpatrywano sprawę o naruszenie etyki dziennikarskiej w związku ze znalezieniem afery kinowa na terenie Senu. Przesłuchano szereg świadków, między innymi: Josifowski, Bittner, Szydłowski, Dzierżawski, odczytano listy: marszałka Rataja, posła H. Polka Silińskiego oraz posła Libermana. Dalej odczytano nadesłany z Wiednia list p. Liebesmanna, właściciela kina „Corso” i „Nirwana”. Następnie zeznawali właściciele teatrów świetlnych: Matuzewski i Podbielski oraz redaktorzy: Butkiewicz, Zacharjajewicz, Zagórski, Szwałbe, Szerbowski i Grünbaum. Na tem obrady zakończono. Dalszy ciąg w poniedziałek o godz. 1-ej po poł.

**Cennik tytułowy pozostaje
bez zmiany**

Dyrekcja Polskiego monopolu tytułowego zawiadamia, że kurs franka złotego waloryzacyjnego (monopolowy) na czas od 3. do 9. 3. 1924 r. wynosi mk. 1800000 za 1 frank złoty i cennik na wyroby tytułowe tak państwowych, jak i prywatnych fabryk pozostaje niezmieniony, t. j. ten sam, który obowiązował w okresach od dnia 11. 17. 18. do 24. 2. i od 25. 2. do 2. 3. 1924 włącznie.

**Organ Labour Party
o zbrodniach angielskich
Wszyscy mówią to samo.**

LONDYN, 8. 3. (PAT). Organ Labour Party „Daily Herald” wyraża żal z tego powodu, iż rząd Labour Party zmniejszył był do zwiększenia budżetu wydatków na zbrojenia potrzebne państwa, dostaje jednak, iż w warunkach obecnych rząd nie mógł postąpić inaczej, gdyż byłoby to niezgodne z wolą narodu. Wydatki na zbrojenia — konieczność — muszą być ponoszone, dopóki narody nie zostaną dostatecznie przygotowane do zrozumienia potrzeby zwrotu w dziedzinie zbrojeń.

**Gdańsk czy Gdynia?
Rezolucja przyjęta na senackiej
komisji skarbowej**

W dniu wczorajszym senacka komisja skarbowo-budżetowa, rozpatrując budżet ministerstwa spraw zagranicznych, przelała rozstrzygnięcie, w której między innymi czytamy:

Senat wzywa rząd, aby z okazyj toczących się pertraktacji o układ finansowy z Gdańskiem, miał zawsze na oku, iż Rzeczpospolita została na rzecz Gdańska obciążona narazem rocznym w okrągłej cyfrze 9 milionów złp. a więc kwota, która byłaby z większym pożytkiem dla Rzeczypospolitej zużyta gdyby ją obrocono na sfinansowanie budowy portów w Odynie lub w Tczewie.

Następnie rezolucja wzywa rząd, aby w ministerstwie spraw zagranicznych obsadzono posadę stałym (nieparlamentarnym) podsekretarzem stanu.

Wreszcie w rezolucji proponuje się kilka zmian reorganizacyjnych m. s. z.

**Bez deficytu
a nawet z przewyżką dochodów
Preliminarz na marzec 1924 r.**

Urzeczywistniony obecnie preliminarz na m. b. zamknięty będzie podobnie, jak i preliminarz lutowy

bez drobnego nawet deficytu dzięki wzmocnionym wpływom podatkowym oraz dzięki zgody urzędników na wypłacenie różnicy uposażeń w 6 proc. bonach złotych. — W powyższym stopniu przyczynił się do przewyżki dochodów nad wydatkami

wzrost z operacji kredytowych Skarbu Państwa. — Wzrost wpływu z operacji kredytowych Skarbu Państwa. — Wzrost wpływu z operacji kredytowych Skarbu Państwa. — Wzrost wpływu z operacji kredytowych Skarbu Państwa.

Nadwyżka ta w m. lutym, powstała dzięki wzmocnieniu wpływów podatkowych i majątkowych, niż przewidywano. Na m. marzec przewidziany jest

wpływ 29.000.000 fr. zł. z podatku majątkowego, t. j. tyle, ile przewidziano w m. lutym. — Ponieważ w m. tym oprócz 2-ej raty II-ej zaliczki wpływa zaległość I-oj raty, nie wpłacone do dnia 1-go marca, dochód Skarbu Państwa z tego źródła

przekroczy sumę przewidzianą.

Z innych źródeł dochodowych w m. marcu w porównaniu z lutym znacznie wzrosnąć dochód z opłat wywozowych.

przez wpływ opłaty za wywóz i w kwocie 4.000.000 złotych. Udział Skarbu Państwa w dochodach skarbu gdańskiego wyraża się w sumie 6.140.000 złotych.

Zwiększy się w dwójnasób wpływ z daniny lasowej, nie zainkasowany w całości w m. lutym z powodu późnego doręczenia nakazów płatniczych.

Preliminarz na marzec 1924 r. na których odbija się również ogólne przesilenie gospodarcze.

**Sowiety wszczynają znów
kampanię o Bessarabję**

Jak zawrę, jeszcze ze dwa traktaty zaczną myśleć o innych utraconych prowincjach dawnej Rosji.

MOSKWA, 8. 3. (PAT). — Zobowiązuje się do ewakuacji z Bessarabji w przeciągu 2 miesięcy. — Izwiastia na podstawie tego dokumentu, który wykaże, że Rumunia nie ma żadnych praw do Bessarabji.

Złota księga Francji została ogłoszona

PARYŻ, 8. 3. (PAT). Zapowiadana przez rząd francuski złota księga, zawierająca dokumenty, odnoszące się do sprawy bezpieczeństwa Francji — będzie dzisiaj ogłoszona.

**Pierwsza wielka manifestacja floty
angielskiej
pod protektoratem Mac Donalda**

LONDYN, 8. 3. (PAT). W poniedziałek, dnia 10 b. m., flota angielska rozpoczyna manewry na morzu Śródziemnym w sąsiedztwie wysp Balearskich. W manewrach tych wezmą udział połączone eskadry śródziemnomorskie i atlantyckie, złożone z około 100 okrętów wojennych różnego typu, pod naczelnym dowództwem admirała de Robeck.

W związku z manewrami „Tmes” powołuje się na budżet ministerstwa awiacji na przyszły rok finansowy i wyraża zadowolenie, że budżet ten, wyznaczony na cele obrony powietrznej państwa 14 i pół miliona funtów szterlingów, jest właściwie dalszym ciągiem polityki poprzedniego gabinetu, a zatem zgodny jest z zaleceniami komitetu obrony Imperium, zgłoszonymi jeszcze w lecie ubiegłego roku.

**Pan Mac Donald zachwyca się
urzędnikami angielskimi**

LONDYN, 8. 3. (PAT). Mac Donald przemawiał wczoraj na temat administracji cywilnej państwa. Premier wyraził gorące uznanie dla niespożytej wartości pracy urzędników państwowych i dla niespożytej lojalności, jaką przejawiali urzędnicy każdego działu administracji.

**Proces monachijski
Ludendorff przynajmniej się wygada**

MONACHIUM, 8. 3. (PAT). Nad publiczną przysłuchującą się rozprawą w procesie Ludendorffa, przyszedł do sądu. Ludendorff, który nie chce być oskarżonym, a jedynie świadkiem, nie chce być oskarżonym, a jedynie świadkiem, nie chce być oskarżonym, a jedynie świadkiem.

W dalszym ciągu zeznawało kilku wyższych oficerów, którzy przy drzwiach zamkniętych, już to jawnie. Świadek Hildebrand

I Austria też musi płacić

WIEDEN, 8. 3. (PAT). Sprawozdawca budżetowy oświadczył na posiedzeniu komisji budżetowej rady narodowej, że okazało się koniecznym wprowadzenie do budżetu nowej pożyczki, mianowicie kosztów utrzymania komisji odszkodowawczej.

Traktat pokojowy w Saint Germain zobowiązuje Austrię do przyczynienia się do pokrycia kosztów utrzymania komisji odszkodowawczej.

**Były kalif osiadł nad jeziorem
Genewskiem**

GENEWA, 8. 3. (PAT). Były kalif przybył wczoraj wieczorem do Territet nad jeziorem Genewskiem. Ma on zamiar osiedlić się na stałe w tamtejszych stronach.

Przybycie kalifa i jego orszak, w którym znajduje się 10 osób, odbyło się tak dalece bez

**Nowy kalif wydał odezwę do
wszystkich mahometan**

LONDYN, 8. 3. (PAT). Według doniesień z Jerozolimy, nowy kalif wydał proklamację do wszystkich mahometan całego świata.

**Nowe szczegóły barbarzyństwa
Boskiego**

KOŃNO, 8. 3. (AW). Prasa Trójcy. Sporządzone są spisy osób, które zostały pobite podczas napadów bojówek Boskich na świątynie.

Przewidywania na przyszły rok

Przewidywania na przyszły rok. Przewidywania na przyszły rok. Przewidywania na przyszły rok.

BOB I JEGO KRĄG INTERESÓW

Cuda metody Montessori'ego

(Telefonem od warszawskiego korespondenta)

Metoda Montessori'ego? Słyszałem o niej tyle sprzeczności, tyle zdań technicznych bądź entuzjastycznych, bądź niechętnych, że nie mogłem się powstrzymać od złożenia wizyty w szkole przy ulicy Polnej 72, założonej i prowadzonej przez p. Bronisławę Łozińską.

Jestem w jasnym pokoju rojnym i gwanim. Kilkanaście małych dzieci bawi się w najlepsze. Dwie

dziewczynki piora na miniaturowej balijce kołowej. Naciera ją energicznie wydławić, płocząc, wyjąc, a tak sątem przejęte, że nie zwracają na mnie najmniejszej uwagi. Skłoniły. Przeciągała sznurki w roku nokoju, bo wszak fartuszek trzeba wysuszyć.

Pozostałe dzieci są również zapracowane. Kasnowłosa Basia

podlewa kwiatki ustawione na rzędach słupkach. Koneczka ciężka, zasapało się maleństwo. Chce jej pomóc, ale p. Łozińska powstrzymuje nimie.

— Nie, tu dzieciom nie wolno pomagać. Wszystko robią same. — Nie śpiesz się Basiu, odpocznij.

— Czy to prawda — pytam — że nawet sztuki czytania zdobywają same, bez pomocy nauczyciela?

— Tak, ale zaczynają od pisanja Bob, choć no tu!

Zbliża się masy urwis — z oczu mu to patrzy.

— Oto młodzieniec, który w ciągu trzech tygodni sam nauczył się pisać. Bob, pokaz mi kajet.

Oglądam kajetki bez linijek, zapisane wyjątkowo cyfłami, jak na takiego malca, pismem.

...Ja bob tyż mam koniaale nietakiego, jak panhendryk tylko ceratowego złatami i trocinami.

Po trzech tygodniach piszeł Szczęśliwy chłopiec, płaze co chce.

co mu przyjdzie na myśl. Nikt nie prowadzi mą ręk, nikt nie zmusza do przepisywania błędów, nikt nie stawia stopni.

Przy pominięciu sobie moje dziecinstwo. Okrutna nauczycielka, wlecze zia i denerwowała, która „zadawała” mi na jutro, pcyślała do kąt.

błid po łapach. Jednym słowem — zatrzuwała młode życie i zniechęcała do nauki.

Boba nikt nie zmuszał. Bawiac się kolorowymi tabliczkami z taktury, dowodził się pewnego razu, że figura podobna do

niezgrabnego procetka oznacza dźwięk „b”, a takie okrągłe kółko, to — „o”. I sam ułożył słowo „bob”.

Ileż to było z tego powodu radości! Po tygodniu znał już prawie wszystkie literki, a po trzech tygodniach napisał

pierwszy list do koleżanki.

Oglądam pokój. Zaczarowany światek dziecięcy. Wszystkie tu zastosowane do upodobania — wzrostu, zabawionych gości. Krzeselka, stoliki, kuchnia dla lalek, sprzęty gospodarskie, nisko porożwieszane obrazki i tablice, alwarij z złotymi rybkami, obszerna klatka, a w niej ćwierkające gile!

Mnóstwo drewnianych przedmiotów, których przeznaczenia początkowo nie mogę się domyśleć. Jakies linijki misternie malowane, kółka, szczytany, paleczki rozmaitej długości, różnobarwne paciorki.

A wśród tych dziwów małe rączyny szukała czegoś mozołnie, dostawiała, u mija.

— Matematyka... — szepcze pani Łozińska — dzieci zgłębiają tajniki czterech działań.

— A te paciorki? — Złote — to jedynki, nie-

bieskie — dziesiątki i t. d. O, tu jest

puszte pudełko z dziurkami. Dzieci zagładała do wewnątrz, widzą — że nie niejma i zaczynają pojnować, co to jest zero.

Oglądam kajet Boba z rachunkami. — Dobrze, ale dlaczego Bob pisze czwórke do góry „noga-mi”?

— Nie nie szkodzi — odpowiada kierowniczka — sam to wkrótce zauważy. Sprawi mu to radość.

F i zachęci do dalszych odkryć. — Czy nigdy nie bywa tu tak zwanych „lekcyj”?

— Właśnie teraz jest lekcja. Jak pan widzi — młodzież nie próżnuje, nikt tu nie zna nudy. Miewamy pogadanki, śpiewamy, tańczymy, gimnastykujemy się. Bywają też chwile milczenia. Wtedy dzieci

chodzą na palcach i rozmawiają szepcąc, dopóki nie zetną z tablicy słowa „cisza”.

W sąsiednim pokoju coś gruchnęło. To Basia upuściła koneczkę z wodą. Stoi nad kałużą i załamuje rączetą.

Przełożona milczy, nawet nie mrugnie okiem. Po chwili namysłu, dziewczynka

biegnie po ścierke i zabiera się do wycierania posadzki. Zbliża się Bob i gorliwie jej pomaga.

Zrozumiałem, na czym polega nowoczesna metoda wychowania dzieci.

Zam.

Jak pan radca przyłapał hotel na odnajmowanie pokoi na godziny sam się poświęcił biedaczysko by tylko kasa magistratu zarobiła

Radca wiedeńskiego magistratu Fryd. Pollak należy niewątpliwie do najwzorowszych urzędników. Z niego powinni brać przykład wszyscy radcowie całego świata.

Taki urzędnik na wieczną rze czy pamiątkę powinien być zabalsamowany, a relikwie jego należałoby rozdzielić pomiędzy wszystkie urzędy, obu półkuli, każdemu po kawałku.

Pan radca liczy sobie 50-letni kawałek, jest

świeżo zakonserwowany, ale jak wszystkie konserwy nie należy go wystawiać zbyt długo na działanie „niesprzyjających okoliczności”, bo popsuje się szybko.

W interesie jednak służby na nic się nie można oglądać.

A p. Fr. Pollak dostał zlecenie wybadania, czy jeden z przedmiotów hotelików wiedeńskich, wynajmuje swe pokoje na dnie czy „na godzinę”.

Od ustalenia tej kwestji zależał bowiem

wymiar podatku, a chodziło o znaczną sumę, bo aż o 10 proc. różnicy.

Każdy z zakonserwowanych radców magistrackich pojechał wprost do właściciela hotelu i zapytał:

— Panie gospodarzu — jak tam ze sprawą wynajmowania pokoi —? Na dnie, czy na godzinę? Mów pan, prawdę!

Ten sposób urzędowania był

by naraził gminę na stratę 10 proc. Ale p. Fr. Pollak był sumiennym urzędnikiem. Ubrał się w lepszy garnitur, znowa zawiązał mu conajbardziej szorstki krawat, do klapy przypiął sztuczny chryzantem i ukrywając przed własną nawet małżonką tajemnicę urzędową, pusił się w okolice

podjeżanego hoteliku. Rozglądał się i wietrzył, aż wywietrzył i niewątpliwie tylko dlatego, aby mieć świadka niecnego szachrajstwa hotelarza, w towarzystwie

młodej damy. wszedł do hotelu.

— Proszę dla nas pokój na dwie osoby!

— Z przyjemnością, panie hrabio!

Była 7-godz. 9 minut, o godzinie 9 minut 9, pan radca opuścił pokój.

Jeden wyjątek nie istniał reguły, a w tym wypadku chodziło nie o byle co, bo o dochody magistrackie.

O godzinie 10 minut 11, pan radca zjawił się znowu w tym samym hotelu, ale w towarzystwie

innej młodej damy, aby mieć więcej klasycznych świadków.

Powtórne zjawienie się pana, w tak krótkim odstępie czasu, wywołało pewne zdziwienie, ale pokój był i po dwóch godzinach pan radca mógł stwierdzić po raz wtóry kłamstwo gospodarza i nikczemną chęć jego

wymagania się od podatków. Tęgo samego wieczora, po 2 godzinnej już przerwie zjawił się pan radca

po raz trzeci w towarzystwie trzech świadków młodego rodzaju żeńskiego.

Zdumienie zapanowało o gromnie chociaż na godzinę, tylko wynajął pokój, i kilka minut przed upływem terminu, opuścił go wraz z towarzyszką.

Skutek tych odwiedzin był druzgocawy dla właściciela hotelu.

naznaczono mu najwyższy wymiar podatku, a sumieny urzędnik zyskał pochwałę przełożonej władzy. Pochwałę wywołała ocean zaradcości i kolegow, ale i u ich żon, które pełne kobiecej złośliwości twierdziły, iż ich mężowie nie potrafili tak urzędować.

Na dzień dobry dostał nożem w serce od własnej żony

I rzeki:

-- Wara jej aresztować

(Telefonem od warszawskiego korespondenta)

Pan Józef Ojrzynski, wyrobnik człowiek łagodny i dobrotliwy miał żonę usposobioną nieco burliwiego.

W mieszkanku przy ulicy Długiej 12 działy się często sceny głośne, a sąsiedki nazywały panią Józełową

baba Jaza. choć jej na imię było nie Jadwiga, lecz Teofila.

Wreszcie panu Józełowi zabrakło cierpliwości i postanowił opłacić kłótniową żonkę.

— Wróć do matki i będe u niej mieszkał jakbym był znów chłopakiem.

Jak pomyślał, tak uczynił. Wieczorem wprowadził się do matki swojej, Anieli Ojrzynskiej na

Stare Miasto (ul. Samborska 1).

Nie było tam komfortu, ale byle spokojnie. W jednej izbie mrocznej i wilgotnej mieszkała cała gromada. Matka, córka, siołkator... Ale biednego małżonka, szukającego wybaczenia przed chrześniem wzburzeniem małżonki nie przerażała ani ciasnota, ani duchota izby.

Wieczór przegawędził z matką, późno usnął.

Obudził się o 7-ej rano, jak zwykle i z rozczuleniem patrzył przez przymknięte powieki, jak

dobra matka krątała się przy kotłonie, jak ogień rozniecała, by śniadanie uwarzyć synowi — by coś ciepłego przełknął przed północą do fabryki.

Nagle słychać pukanie do drzwi.

— Kto tam?

— To ja, Teofila.

— Oj — odezwał się z łóżka pan Józef — będzie nowa awantura —

niech jej mała powie, że mnie już nie ma!

— Niema już Józka, moja pani!

— Nieprawda! Otworzyć, bo drzwi wywalę, okno wytłukę!

— Moja droga, już niech się pani uspokoi! on w dzień do pa ni zajdzie...

wo — dobyła z pod chłosty mę „chłistki” — noż ostrzony na dwie strony jak sztylet.

Przez oka mgnienie p. Józef widział błysk stali w ręku swej żonki — a zaraz potem poczuł uderzenie w okolice serca — i ciepło — i ból...

Krew buchnęła. Ranny natychmiast upadł. Uczynił się rwetes. Sprawy zbiegły. Ktoś poradził:

— Przenieść go do szpitala. Tak też uczyniono. Pana Józeła, ocuczonego octem, przetranszono do Felczera na Frka 48.

Tam opatrzyło go Pogotowie. Protokół policyjny — zawiadomienie matki — plotki sąsiedzkie kum...

A pan Józef nie pozwolił aresztować pani Teofil.

Bladem! wargami wysapał: — Dajcie jej spokój — to ma ją sprawa między mną a nią.

Albowiem głębiny czasu są pełne tajemnic.

Kobiety sprzedają metyliko ciasto i duszą, ale i własną krew by sobie sprawić jedwabne pończoty

Londyński szpital św. Anselma ogłosił, iż poszukuje znacznolących zapasów krwi dla celów leczniczych.

Ochotników, ofiarujących swą krew znalazło się jednak kołety. Od zgłaszających się wzięte próby krwi i po jej zbawian zapisano sobie dokładnie adres sprzedawcy, placąc połowę u mówionej sumy jako zaliczenie.

Sprzedawca zobowiązał się natomias każdej chwili stawać do dyspozycji szpitala i popowelić sobie utoczyć odpowiedzi na ilość krwi.

Owa przezorność szpitala i magazynowanie zapasów w żywych zbiornikach, spowodowane zostało coraz większym zapotrzebowaniem krwi i coraz częstszem mianiem się takich wypadków, w których transfuzja jest konieczna.

Charakterystyczna jest jednak rzecz, iż ani jedna z zgłaszających się kobiet nie zdecydowała się na sprzedaż własnej krwi, powodowane

wyjątkową nędzą, lecz niemal wyłącznie męstwem tego kroku, była sprawienia sobie pięknych strojów lub urządzania wyjazdów dla przyjemności.

Czarna Dama jeszcze grasuje pod Warszawą

Mieszkańcy Otwocka żyją w ustawicznej trwodze

Od dwóch tygodni dzieje się w Otwocku rzeczy niesamowite. Mieszkańcy po zachodzie słońca nie wychodzą z domu, obawiając się spotkania z Czarną Damą.

Wielu ją widziało. Jest to wysoka,

blada kobieta, ubrana w strój żałobny. Przechadza się wieczorami po ul-

cach Otwocka, a kogo dotknie ręką, ten na jakś czas traci mowę.

Tak było z młodym Markusem Marguliesem, który

rozchorował się ze strachu i zaniemógł na kilka dni.

Ponieważ rozczuły się pozostali, iż tajemnicza zjawia zagląda do okien, co jakoby też po ciaga za sobą opłakane skutki, mieszkańcy

zasłaniają szpelnie okna kołdrami, przescleradkami i t. p., nawet na 1-m piętrze.

Komendant posterunku policyjnego próbował wyperswa-

dować mieszkańcom, aby nie dawali

wiary pogłoskom, jednak nie odniosło to skutku. Płochliwi otwockanie zachowują w dalszym ciągu daleko posunięte środki ostrożności.

Tylko złośliwie mieszkańowi nie wierili

Czarnej Damy, a nawet postanowili wykorzystać sprzyjające okoliczności. A więc okradli sanatorium gminy starozakonnych, kasyno miejskie i wiele mieszkań prywatnych.

Po Otwocku krąży gęste patrole policyjne, jednak Czarnej Damy dotychczas nie ujęto.

Na starość się dziecinnieje

Dwum dziadusiem zachciało się „kwi przelewu”

Szlachetwo nauki nie powstrzymało ich

Wielka sensacja w Paryżu wywołała wiadomość, iż dwóch znakomitych francuskich chirurgów profesor Cuneo i profesor Broca stanąć mają do pojedynku.

Nie chciano wierzyć pogłoskom, aby dwaj uczeni

o światowej sławie

mogli dochodzić wzajemnych swych pretensyj z bronią w ręku.

A jednak tak było w rzeczywistości i pojedynek się odbył, albowiem gniewu starych panów nie mógł ulagodzić żaden ze świadków, ani przyjaciół.

Postanowili się

potomordować wzajemnie.

Jakoż kilka dni temu, o rannej godzinie, zjawiły się dwa orszaki przeciwników w Łasku Bułskim.

Jednemu z profesorów sekundował

stował znakomici chirurdzy z bandażami i lekami w pogotowiu.

Pojedynek miał odbyć się na szafce.

Prof. Broca rozpoczął atak, lecz prof. Cuneo odbił cios i ugodził ostrzem swego przeciwnika.

Spotkanie trwało zaledwie kilka sekund.

a znakomity chirurg odniósł ranę w rękę, i na kilkanaście dni wstrzymać się będzie musiał od zwykłych swych zajęć.

Przyczyną pojedynku było

drobne zajęcie w kłótni.

Prof. Broca, jako dyrektor kliniki wprowadził pewne zmiany w personelu pomocniczym. Zrzeczeniem temi uczął się dotknęły prof. Cuno.

Pomiędzy dwoma uczonymi przyszło więc z tego powodu do słownego starcia, którego wynikiem był pojedynek i rana.

Hiszpański Mussolini

dał dowód swej „potęgi”

Wypędził z ojczyzny największego jej syna

Dyktatura wojskowa w Hiszpanji jest niepozlagana dla swych politycznych przeciwników a

Primo de Rivera pragnie naśladować silną pieść Mussoliniego.

Przed kilku dniami skazanym został na wygnanie z kraju jeden

z nawiąbyłmiestnych tamtejszych dziennikarzy.

obecnie zaś w oficjalnej „Gazeta” ukazał się dekret królewski skazujący znakomitego pisarza hiszpańskiego

Dona Miguela Unamuna na banicję.

Unamuno jest nie tylko sławnym pisarzem, który u schyłku XIX stulecia ożywił literaturę hiszpańską

nowym duchem i zerwał z zakostniałą rutyną pisarską, ale zalicza się do wybitnych uczonych.

Ostatnio zaś był rektorem uniwersytetu w Salamance.

gdzie wykładał przez długie lata literaturę.

Do roku 1908 nie brał Unamuno udziału w życiu politycznym.

Dopiero pod wpływem doktryn filozoficznych zajął się żywo pracą społeczną i odgrywał w Hiszpanji taką mniej więcej rolę jak

Tołstoj w Rosji.

Król Alfons żywi osobiście wiele sympatji dla znakomitego pisarza, jednakże ustąpić musiał przed wolą

swego kanclerza i podpisał dekret banicji skazujący Unamuna.

Równocześnie z wypędzeniem z kraju znakomitego pisarza polecił Primo de Rivera zamknąć klub hiszpańskich intelektualistów „Atheneo” i rozwiązać „Lige obrony praw człowieka”.

Dyktatura wojskowa znieść chce z powierzchni Hiszpanji wszystkie duchy opozycyjne i liberalne, bez względu na to jaką one przedstawiają wartość dla rozwoju i historii narodu.

Porady praktyczne

O BRYLANTACH

Brylanty w dłuższem noszeniu, czystości i tacya wspianiu, skutkiem osiadania na ich powierzchni tłuszczu, ku-

ru, wogóle — brudu. Wystarczy zmyć je amoniakiem kawałek gałganika i wyleć brylant, a dawne świetne ognie natychmiast powrócą.

stary jenerał, drugiemu kuzyn jego, pułkownik na emeryturze.

Jednej i drugiej stronie asy-

Starostwo Białostockie

Poniedziałek, dn. 10 marca 1923 r.

Zwłoki s. p. Stanisława Hermannowskiego

uczni IV klasy gimnazjum Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku

złożone wczoraj w Kościele.

Wczoraj o g. 3 m. 30 p. pol. zwłoki zmarłego ku nieodżałowanej pamięci rodziców i otoczenia s. p. Stanisława Hermannowskiego, zostały odprowadzone do kościoła.

W ekspozycji wzięli udział uczniowie gimnazjum męskiego i żeńskiego, seminarjum nauczycielskiego i liczna publiczność.

Klub Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej

pod nowym zarządem ściera najwytworniejszą publiczność m. Białostoku.

W sobotę dnia 8 b. m. Klub Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej, święcił jeden z najpiękniejszych dni swojego istnienia.

Nowa Kuchnia Klubowa

rozpoczęła swoją działalność od zorganizowania zabawy towarzyskiej, połączonej z koncertem na program którego wchodziły: Legendy — Wiesławski w wykonaniu wyśmienitego artysty Aronsona. Non tora — Testi, w wykonaniu p. Rzesznerskiej, obdarzonej świetnym głosem i nieopracowanym jeszcze mezzosopranem. Poza tym w programie udział wzięły melodekcyjne p. Tapicera, zaś

ogłoszenie się

trio pp. Rzesznerskiej — śpiew Aronsona — skrzypce i Bermana — fortepian, które wykonało utwór Dąbski — „Wójt”.

Na koncercie

na estradzie okazało się ułamek trójkę.

popisując się od dłuższego czasu na estradzie restauracji hotelu Ritz. Trio składało się z na wesołość brawo.

Rozpoczęła się zabawa o charakterze przepięknej szeregów.

Panie Głuski! do Pana z apelem

wracając się czytelnicy „Dziennika Białostockiego”.

Biblioteka Miejska stała się czasem co przypomina sławne ogonki niemieckie — rosyjskie, lecz z tą tylko różnicą, że tamte ogonki tworzyły się w oczekiwaniu strawy dla ciała, a ogonki w bibliotece miejskiej białostockiej tworzą się w oczekiwaniu strawy dla ducha.

Idąc do naszej biblioteki trzeba być z głową przygotowanym na straconie godziny, a to i więcej czasu, by nóż zamieść książkę, to nie zawsze na taką jak by się chciało gdyż lepsze dzieła są zawsze w czytaniu. Szczególnie fatalnie wprost przedstawia się wymiana książek, w czasie gdy po-

bierane są od czytelników pewne, dość minimalne, opłaty za czytanie książek, czy to do płyty do kasy. Nie mając zupełnie na myśli krytyki (gdzie krytykować zawsze łatwo) podkreślam, iż w dniu 8 b. m. (w sobotę) ogonek z oczekujących na zamianę książek sięgał poza wejście do biblioteki i kto przyszedł o godz. 6, mógł jedynie marzyć o zamianie książki w bibliotece miejskiej.

Czyżby tak trudno było usunąć braki, które w ostatnim czasie rzucają się wprost każdemu czytelnikowi w oczy.

Głuski.

Sukno dla

Krajowe czy angielskie?

W związku z notatką w „Polsce Zbrojnej” dotyczącą rzekomego powierzenia dostawy około 500 tysięcy metrów sukna wojskowego firmom angielskim, dowiadujemy się, że w ostatniej chwili sprawa ta przestała być aktualna.

Wzmianka w notatce, że przemysł polski rzekomo nie jest w możności dostawy tej przeprowadzić, jest o tyle ścisła, że odnosi się do kontyngensu sukna wojskowego z rok 1923.

Już w maju ubiegłego roku sfery przemysłowe łódzkie otrzymały wiadomość, że ministerstwo spraw wojskowych rozpoczęło jakoby rokowania z firmami angielskimi w sprawie dostawy większej ilości sukna wojskowego dla roku 1924.

Wiadomość ta spotkała się z wrogością energiczną w sferach przemysłowych w związku z niemożliwością takich zamówień ministerstwa spraw wojskowych i uzyskania całego zamówienia dla przemysłu polskiego.

Patrakcje w tej sprawie trwały przez kilka miesięcy a gdy pod naciskiem ministerstwa

przerzuciła ją na rok 1924, a wreszcie i komitet ekonomiczny rady ministrów ministerstwo spraw wojskowych zdecydowało się powierzyć przemysłowi polskiemu całą dostawę, okazało się, że do końca roku 1923 pełna ilość nie będzie mogła być dostarczona. Do pełnego kontyngensu z roku 1923 brakowało około 500 tysięcy metrów.

Ponieważ równocześnie rozpoczęto z polskim przemysłem rokowania w sprawie dostawy kontyngensu z roku 1924 ministerstwo spraw wojskowych wysłało do firm angielskich projekt zakupu w roku 1923 ilości sukna, którego potrzebę powierzenia polskiemu przemysłowi pełnej dostawy rok 1924.

Ogłoszony projekt spotkał się jednak ze stanowczą opozycją w komitecie ekonomicznym oraz ze sprzeciwem ministra skarbu Grabskiego, tak że narazie przestał być aktualny.

Brakująca ilość sukna wojskowego do kontyngensu z r. 1923 zostanie prawdopodobnie również również przekazana do wykonania w kraju.

Kronika policyjna

Oddano pod sąd: za pozostawienie koni na ulicy bez opieki: Andrejczuka Władysława, Dalska 6.

Za handel obcą walutą: Sora Szolem, Mickiewicza 9. Znalezione 19 dolarów.

Za tamowanie ruchu pieszo-żukaszewicza Wiktora, Warszawska 83; Juchnickiego Antoniego, Chmielna 1.

Za nieprzepraszanie podwórka: 13 właścicieli sklepów.

Za handel w miejscu niedozwolonym: Gersztyna Józef — Sienkiewicza 74, Gelmana Morw — Sienkiewicza 116.

Za posługiwanie się wagą nieprzepraszając: Cielmen Ruchle Sienkiewicza 116.

Za nieprzepraszanie przepięknych sanitarnych Malinowskiego Józefa, Białostocka 55, Jedlińskiego Michała z Starosiel, Antoniego Filonczaka z k. Białostocki, Bronisława Kaczmarek — Chomyszczaka 3, Franciszka Dziennika ze wsi Olkenty.

Ruch w przemyśle: Fabryki: Zylbera Mojżesza — Poleska 6, Kanała Hirsza — Kupiecka 16, Pajsaucha Kagan — 5-ka — Kupiecka 16 i Szwarcera Kanała — Poleska 2 — zostały uruchomione. Robotnicy przystąpili na poprzednich warunkach. Pracuje 97 robot.

Likwidacja strajków: Robotnicy garbarni w Zabłudowie po otrzymaniu 52 proc. podwyżki przystąpili do pracy. Pracuje 103 robotników.

Wypadki chorób: We wsi Nowosielki gm. Gródek zachorowało obłożnie około 30 osób na nie wiadomą chorobę.

Nieszczęśliwe wypadki: Robotnica Bednarczyk Anna w

fabryce Szatja — Polna 25 wskutek własnej nieostrożności skaleczyła przy maszynie palec u lewej ręki.

Na ul. Warszawskiej róg św. Jankiej nieznaną woźnicą wskutek nieostrożnej jazdy przejechał sahmie nieletnią Józefę Szahaj poczem zdołał zbiec. Obrażenie ciała lekkie.

Kradzieże: Z mieszkania Paszko Tomy — Rybny Rynek 10 skradziono bieliznę w wart. 100 mil. mk.

Z mieszkania Juchnickiej Julii Elektryczna 4 skradziono bieliznę wart. 30 mil. mk. Sprawy kradzieży Chana Wilimowicz bez stałego miejsca zamieszkania została ujęta i przekazana władzom sądowym.

Z baru Nr. 15 kapitale N. N. K. skradziono bieliznę wartości 100 mil. mk. na szkołę Piotrowskiego Adama.

Z chlewa posesji Nr. 38 przy ul. Słonimskiej skradziono drzewo opałowe wart. 25 mil. mk. na szkodę Jadvigi Jukiewicz.

Wykrycie kradzieży: Sprawca kradzieży pasa tranzytowego Drukarni Zrzeszenia Samorządowego — Warszawska 83, jest Kornbaum Lejb, zam. przy ul. Gluchej 10. Został on ujęty i przekazany władzom sądowym Pas odnaleziono.

Aresztowania: Aresztowano: Borkowskiego Henryka, nieposiadającego dowodu osobistego za włóczęgostwo, Stankiewicza Józefa i Szczesła Wacława — miesz. Białostoku za napaśtowanie przechodni.

Arestowano Szejna Josela z Michałowa za uchylanie się od wojska.

KINO APOLLO DZIŚ I JUTRO

Monkiewicz 22

Tylko Poniedziałek 10 i Wtorek 11 marca.

Rekordodowy obraz wytwórni „GAUMONT” w Paryżu.

ZWYCIĘSTWO GOGOLINA PARISETTE

Dalszy ciąg i ZAKOŃCZENIE wspaniałego i monumentalnego filmu

3^{cia} i 4^{ta} (ostatnie) serie

10 aktów niebywale pięknych i wzruszających przeżyć i przygod. niejako paryżanki

Początek o. g. 6, 8, 10 p.p.

Sandra Milowanoff

niezrównany komik przemysł brzydal Biscot

„MODERN” Dziś

Potężny dramat życiowy w 10 akt. na tle prawdziwego zdarzenia z życia żydowskiego

DWA ŚWIATY

W rolach głównych:

HENNY PORTEN

Znakomity artysta trupy wileńskiej A. MOREWSKI

słynny tragic ERNST DEUTZ

Fabryka tekstury smolewskiej

BRONISŁAW GOLDE, Łódź

ul. Świdowska 33 (dom własny) własna biurowca Kolońska

— poleca —

teksturę smolewą (papier dachowy) własnego wyrobu we wszelkich ilościach i gatunkach do natychmiastowej dostawy, oraz smolewą gotową i topioną (Kiehmansse) specjalny dział dostaw dla instytucji Państwowych, Komunalnych, Dyrekcji Kolejowych i t. p.

Dr. LEON KRYŃSKI

Spec. choroby dróg moczowych, w. choroby i choroby. Osiatowski 100 i 101. Przyjmuje od godz. 9-11 i 1-7. Białystok, ul. Lipowa 33.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby skórne, w. choroby, choroby. ul. Świdowska 33. Przyjmuje od godz. 9-11 i 1-7. Białystok, ul. Lipowa 33.

P. P. CICHONSKI

Leżenie, plombowanie, siatki i hauczkowe dostawki. 1400

Dr. Gurwicz

Specjalność choroby dróg moczowych. Leżenie, plombowanie, siatki i hauczkowe dostawki. 1400

Dr. M. KANEL

Specjalność choroby dróg moczowych. Leżenie, plombowanie, siatki i hauczkowe dostawki. 1400

Reklama jest dzwignią przemysłu

Przed nadchodzącym okresem płać i bankructw. Aresztowanie znanego Kupca łódzkiego z powodu niezapłacenia weksli.

Dług wynosi około 60 miliardów.

(Telefoniem od własnego korespondenta).

W dniu wczorajszym na zarządzenie wierzycieli, aresztowano i oddawiono do urzędu śledczego znanego w łódzkich sferach handlowych i przemysłowych kupca Finkelsteina, zamieszkałego przy ul. Cegielińskiej 31.

Finkelstein nie wykupił w terminie, ani po proteście przedstawionych mu przez niego wystawionych weksli na sumę około 60 miliardów.

Dłużnik zażądał aresztowania Finkelsteina, by przy pomocy władz bezpieczeństwa zabezpieczyć się na po-

nych przez Finkelsteina ewentualnie zapasach towaru.

Wiadomość o aresztowaniu Finkelsteina błyskawicznie rozszedła się po mieście wywołując wszędzie zrozumiałą sensację i liczne komentarze. W rozmowach na ten temat słyszy się coraz częściej przypuszczenia, że wypadki tego rodzaju, gdy przy pomocy policji będzie się usiłowało likwidować manufakturowe interesy, będą teraz na porządku dziennym i Łódź zacznie narażać być sobą, jak za dawnych dobrych czasów.

Bank Przemysłowy Warszawski

Oddział w Białymstoku, Sienkiewicza 40 d. wł.

Tel. 103.

PRZYJMUJE zapisy i wpłaty na akcje „BANKU POLSKIEGO” w walutach pełnowartościowych oraz w markach polskich.

Otwiera r-ki Bieżące korzystnie oprocentowane i udziela kredytów w złotych i markach polskich oraz przyjmuje wpłaty w walutach zagranicznych, uskuteczniając wypłaty w tychże walutach bez żadnych ograniczeń. 1990

Kamienie żółciowe

Kamienie żółciowe bez bólu. Ataki w zupełności ustają. 354 Objawy podżółtawości: Ból w bokach i dołka podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mała lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w brzuchu. Ból i za wroty głowy. Silne zderzowanie. Objawy podżółtawości: W dołka wątroby silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylną, w pasie i krzyżu i sięga aż do łopatek. Wzdęcia brzucha, rozszerzenie żołądka i parcie na klatkę piersiową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na grzeczność). Niektórzy wymioty żółtą, drożdżową, słanną poty, żółtaczką. Bliższych informacji udziela Apteczka-Regulacja H. NIEMCEWICZ Warszawa, Nowy-Swiat L. 2.

Pytajcie się swego lekarza, a ten wam powie, że choroby dróg moczowych, w. choroby i choroby.

bywają usunione dzięki użyciu alsumu Thiecolan Age i Balsamu Thiecolan z phytiną. Są to znakomite leki przeciwko wszystkim chorobom płucnym i przy osłabieniu wroty narządowego. Używać za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składki apteczne. 1900

Dr. NEUMARK

Spec. choroby dróg moczowych, w. choroby i choroby. ul. Świdowska 33. Przyjmuje od godz. 9-11 i 1-7. Białystok, ul. Lipowa 33.

Stradanie dowód oso-

bisty wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Zygmunta Jaworowskiego zam. w Dobrymowie Fabrycznym pow. Białostockiego. 1991

Zgubione świadectwo

wyd. przez Magistrat m. Rożn. na imię Józefa Bulewicz, zam. przy ul. Św. Rocha Nr. 12. 1989

Zgubiono listę zwolnie-

nia z więzienia wyd. przez Naczelnika Więzienia w Białymstoku na imię Nochem Abilewicz, zam. przy ul. Supraskiej Nr. 3. 1992

Zgubiono książkę woj-

skową wyd. w Sokółce przez P. K. U. na imię Franciszka Karolczaka (rozcz. 1888) przytem zgubiono legitymację leśną wyd. przez Nadleśnictwo Czarna Wiedź, książkę związkową strażnicy i zaświadczanie o prawo posiadania broni. Zam. kolonia Horodanki pow. Białostocki. 1993

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa — Mkp. 7.500.000 zamiejscowa wraz z przesyłką — Mkp. 9.000.000 zagraniczna — Mkp. 15.000.000 CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość sprzedaży redakc. w. tekście — Złp. 0,40, zwyżkaj — Złp. 0,16, drobne za wyraz Złp. 0,12, według oficjalnego kursu franka złotego. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50%, drożej, terminowe — 25 drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoczęściowy.

Rad. i Wydawca Napoleon Sakowicz.

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów w Białymstoku, Warszawska 83.